PAMIĘTNIK ZAGRANICZNY.

8. Czerwca. R. 1822. Nr: 23.

Wychodzi co tydzień. Prenumerata półroczna wynosi razem z Wandą w Warszawie Zło: 27. z Pocztą Zło: 30; bez Wandy w Warszawie Zło: 15. Po Województwach Prenumerata na sam Pamiętnik Zagraniczny bez Wandy nieprzyjmuje się. Przy końcu Tomu dodany będzie Tytuł i Spis rzeczy.

ŻYCIE KARNOTA przez WILHELMA KÓRTE z NIEMIECKIEGO.

(Ciąg dalszy.)

„Godłem mojem było zawsze posłuszeństwo istniejącem prawom chociażby się przekonaniu memu sprzeciwiały. Oświadczam więc zawczasu, iż lubo dziś przeciwko podanemu wnioskowi ile sił opierać się będę, przecież gdy massa obywateli nowy porządek rzeczy zaprowadzi, pierwszy uznam nowego naczelnika narodu i posłusznym mu będę.

„To prawda żeśmy niezdołali zaprowadzić do naszego Kraju doskonałej formy republikanckiej ale zastanowić się trzeba, że wszystkie nasze Konstytucje wylęgnione, z łona stronnictw, były owocem nagłych, i przemijających okoliczności. A żadna niebyła płodem zimnego rozsądku. Dla tego też wszystkie musiały być pełne błędu.“

„Ale od 18 Brumaire zostawioną nam była rzadka w Kronikach świata sposobność, gdyśmi wolni od burzy, z rozwagą ugruntować mogli swobody narodowe na trwałej zasadzie rozumu i doświadczenia. Po pokoju w Amiens mógł wybierać Bonaparte między systematem Republikanckim i Monarchicznym, mógł uczynić to co chciał bez najmniejszego oporu. Rękojmia wolności była mu powierzona; gdyby był spełnił oczekiwanie narodu, które w nim tylko miało ufność iż był zdolnym rozwiązać problema publicznej wolności w obszernych Państwach, byłby się okrył chwałą nieśmiertelną. Prawda i to, że w d: 18 Brumaire Francja stała nad brzegiem zniszczenia, i tylko samowolną władzą wstrzymaną została od zguby; ale cóż można z tąd wnosić? To co nikomu nietajno, iż narody jak i ludzie ulegają ciężkim chorobom, na które gwałtowne tylko pomagają lekarstwa. Że jednak gwałtowne lekarstwo uleczyło chorego, trzebaż mu je dawać codziennie?

„Miałażby być wolność na to ludziom dana, aby jej nigdy nieużywali? Jestże takim

tylko owocem do którego ręki wyciągnąć niemożna. Natura wlawszy w serce nasze, słodkie i namiętne przywiązanie do wolności miałażby być dla nas tylko macochą? Nie, niemogę się przekonać aby to dobro, które powszechnie nad wszystkie inne przenosiemy, bez którego bogactwo i pomyślność jest niczem, aby to dobro było tylko czczem pieścidłem. Nie, serce mi mówi, iż wolność nie jest urojonym szałem."

" Ale powtarzam raz jeszcze. Zawsze gotów najdroższe skłonności i życzenia moje poświęcać ulubionej ojczyznie, przestanę na tem, iż ten ostatni raz wolny głos podniosę. Uszanowanie moje dla prawa tym bardziej będzie niezachwiane, iż to prawo ma być owocem długich cierpień i rozwagi, i że w teraźniejszych okolicznościach jedność jest nam nadewszystko pożądaną, przeciw nieprzyjaciołom za niesnaskami Francji wzdychającym."

Na tę mowę prawdziwego Republikanina i Patryoty, odpowiadało wielu z przekąsem. Jednakże Karnot niezważając na wszelkie osobiste widoki sam jeden w d. 5 Maja r. 1804. ogłosował przeciwko ustanowieniu Cesarstwa.

Tak więc Karnot był pierwszym do zaprowadzenia, i ostatnim w obronie wolności.

Przyjaciołom swoim którzy mu wystawiali niebezpieczeństwo znarażenia się pierwszemu Konsulowi wyniknąć mogące, odpowiedział Karnot, słowami nieśmiertelnego Cecyljusza Metella zwanego Numidyjskim: ,,Dobrze czynić, gdzie niema niczego do obawiania się, może każdy. Ale tylko prawy mąż umie mimo niebezpieczeństwa obstawać za prawem i prawdą.

W d. 19 Maja r. 1804 składał Trybunat hołd Napoleonowi I. Cesarzowi Francuzów, który nazajutrz sam sobie włożył koronę.

Pierwszym samowolnym czynem Napoleona było zniesienie Trybunatu, który niewolniczo służył mu za stopień do tronu. Odtąd przestał słuchać praw i uwiedziony fałszywą polityką zaczął rządzić despotycznie.

Tej nikczemnej polityki główną zasadą była tajna Policja i szpiegostwo, a podstawą donosiciele. W kraju gdzie się podług niej rządzą, miejsce praw zajmuje samowolność ludzi tajnych, nikt w ówczas nie jest bezpiecznym nikt z pewnością niewie, kiedy na niego przyjdzie paść ofiarą fałszywego podejrzenia. To systema jest tem obrzydliwsze iż się szlachetnym celem pokrywa.

Na takich to ludziach oparł potęgę swoją Bonaparte. Niedość mu było, przywiązania wojska i ufności narodu.

Po zniesieniu Trybunatu w Maju 1804 wyszedł Karnot dobrowolnie i bez wszelkiej pożywotniej pensji, z urzędowania wrócił na łono domowego życia, niemogąc w takich okoliczności służyć godnie krajowi. Niebył jednakże straconym ojczyźnie, bo się odtąd umiejętnościom oddał całkowicie.

W czasie swego Trybunatu wydał dzieła następujące:

„Memoire sur la relation, qui existe entre les di stances respectives de cinq points quelconques pris dans l' espace. Suivi d' un essai sur la théorie des transversales. Paris 1803.“

„Principes généraux de l' équilibre et du mouvement. Paris.

We Wrześniu r: 1804 obrany został Karnot Prezesem pierwszej klassy Instytutu narodowego. Pamiętniki ówczesne tego towarzystwa, zawierają mnóstwo najważniejszych artykułów Karnota.

W tymże samym roku w miejsce zmarłego La Grange, został członkiem Kommissji szkoły politechnicznej, do której założenia skutecznie się przyłożył. Jemu winna ta szkoła, w rodzaju swoim w Europie pierwsza ducha honoru, miłości ojczyzny, przywiązania do wolności i męztwa którego jej członkowie we wszystkich okolicznościach publicznego życia wzory dawali. Naród winien mu doskonałych Oficerów Artylerji, Marynarki i Indżynjerów.

Od Października r: 1800, gdy Karnot złożył Ministerstwo, aż do r: 1809 zostawał bez żadnej pensji rocznej. W tym roku, Napoleon znajdujący się w Schönnbrunn w Wiedniu, uwiadomiony przez Ministra Wojny Klarke, o szczupłych dochodach Karnota, wyznaczył mu rocznej pensji 10,000 franków. — Ta summa była więcej potrzebom niż zasługom Karnota i godności Cesarza odpowiednią.

Gdy po powrocie Napoleona z Austrji, Karnot przyszedł z podziękowaniem na pokoje Cesarskie, miał prywatną aujencją która przeszło godzinę trwała. Wszyscy Dworzanie w przedpokojach zebrani mniemali iż wszedł w łaskę, i że niezawodnie obejmie jeden pierwszych w kraju Urzędów.

Wychodząc z pokoju Cesarskiego otoczony został całą zgrają dworzan obsypujących go powinszowaniami i pytaniami. Cesarz w istocie ofiarował Urząd, ale Karnot wymawiał się wiekiem i słabością zdrowia. — „Przecież nie jesteś starszy od Berthiego.? rzekł Cesarz, ale Karnot odpowiedział iż jest pietnaście lat starszy, bo przeżył te lata w burzach rewolucji które liczą się podwójnie.—Napoleon był mocno dotknięty odmowieniem Karnota.

Ale gdy w tymże samym roku Minister Wojny Klarke wezwał go w mieniu Cesarza do napisania Dzieła naukowego dla Szkoły Indżynjerów, Karnot chętnie podjął się tej pracy i jeszcze w tym samym roku wyszło sławne jego dzieło naukowe: O obranie (De la de'fense des places fortes Paris 1809) które w krótce kilka miało edycji.

Od upadku Trybunatu nie wszedł Karnot przez dziesięć lat na żadne publiczne urzędowanie. Tak pracowitemu i o dobro narodu gorliwemu mężowi niebyło to rzeczą bynajmniej pożądaną, ale został wiernym zasadzie swojej: „Znieś to co jest do zniesie-

nia, ale nigdy tego dobrem nienazywaj co dobrem nie jest."

W pośród domowego życia postradał małżonkę w r: 1811. Po dwudziestu latach najszczęśliwszego związku zostawiła mu dwóch synów.

Gdy w r: 1814 zbyteczna duma Napoleona, nowe i największe na Francją ściągnęła niebezpieczeństwa, być nieczynnym wśród publicznej klęski zdawało się Karnotowi zdradą ojczyzny. On, który zwycięzkiemu Cesarzowi dziesięć lat wprzód wielkiem i słabością zdrowia wymawiał się od urzędu, Cesarzowi zagrożonemu przez nieprzyjaciół w d. 24 Styeznia r: 1814 ofiarował dobrowolne usługi swoje w liście następującym.

,, Dopóki zwycięztwo przedsiewzięcia Waszej Cesarskiej Mości uwieńczało, dopoty niechciałem ofiarować moich usług, może niemile byłyby przyjęte. Ale gdy teraz Najjaśniejszy Panie, nieszczęście na tak srogie doświadczenia wystawia męztwo. W. C. Mości pośpieszam ofiarować mu pozostałe jeszcze i wątłe siły.

,, Najjaśniejszy Panie! Jeszcze czas odzyskać chwalebny pokój i miłość wielkiego narodu."

Ten list godny ze wszech miar pióra prawego Republikanina, był w ówczas jeszcze źle uważany. Najgrawano się z dumy Karnota. Ale zastanówmy się jak wielka jest różnica, między dumą tego męża, który w dniach niebezpieczeństwa życie swe naraża, dumą tego co w dniach Pomyślności intryguje o dworskie urzędy. Być może że duma prowadziła na śmierć pod Termopile owych trzech set Spartanów, ale jakże odmienną jest od dumy trzechset dworzan usługujących nikczemnie Cesarzowi Napoleonowi dla pozyskania klucza Szambelańskiego.

Odebrawszy Cesarz w nocy d. 25 Stycznia list Karnota, rzekł do Ministra wojny. ,, Gdy mi Karnot dobrowolnie usługi swoje ofiaruje, mogę mu zupełnie zaufać. Mianuję go Gubernatorem Antwerpji." Napoleon natychmiast udał się do armji, niewidząc się nawet z Karnotem, który nazajutrz otrzymał nominacją swoją na ręce Ministra Wojny. Pełen sprawiedliwej obawy, aby przez ciągły postęp wojsk sprzymierzonych niebył w stanie dostać się do twierdzy, tak przyśpieszył odjazd swój i drogę że jeszcze z rana w d. 2 Lutego szczęśliwie przybył do Antwerpji.

(Dalszy ciąg nastąpi.)